

Robert Jasiński

# Obudź w sobie **LIDERA**

**Jak przejąć kontrolę nad swoim życiem i odnieść sukces**



Jak żyć mądrze, mieć przyjaciół i czuć się szczęśliwym?

Jak przekonać do siebie innych?

Jak sprawić, aby chcieli nam pomóc w realizacji naszych planów?

Jak być sobą i osiągać wyznaczone cele?

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka  
Projekt okładki: Grażyna Dymel

Fotografia na okładce została wykorzystana za zgodą Shutterstock.

Wydawnictwo HELION  
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE  
tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63  
e-mail: [onepress@onepress.pl](mailto:onepress@onepress.pl)  
WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/obulid>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-246-3591-7

Copyright © Helion 2012

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

---

# SPIS TREŚCI

---

<b>PRZEDMOWA PIÓRA ROBERTA KROOLA</b>	<b>7</b>
<b>WSTĘP</b>	<b>9</b>
W.1. Dla kogo jest ta książka i co da jej przeczytanie?	9
W.2. Dlaczego właśnie z tej książki nauczysz się, jak być świadomym liderem?	12
<b>1. WPROWADZENIE DO ŚWIADOMEGO PRZYWÓDZTWA</b>	<b>15</b>
1.1. Skąd się wziął model świadomego przywództwa?	15
1.2. Świadome przywództwo dla każdego, bo wszyscy jesteśmy liderami	18
1.3. Wiedza, umiejętności czy postawa?	20
1.4. Siedem filarów świadomego przywództwa	23
<b>2. SAMOŚWIADOMOŚĆ LIDERA</b>	<b>27</b>
2.1. Co to jest samoświadomość i dlaczego musisz być ze sobą szczerzy?	27
2.2. Co powinieneś wiedzieć na swój temat, aby przejąć kontrolę nad swoim życiem?	36
2.3. Korzyści wynikające z samoświadomości	51
2.4. Zagrożenia wynikające z braku szczerości wobec siebie	58
2.5. Czas dla siebie	59
<b>3. ODWAGA</b>	<b>61</b>
3.1. Na czym polega odwaga i czym się różni od tchórzostwa?	61
3.2. Dlaczego lider musi być odważny?	64
3.3. Konsekwencje bycia odważnym	73

3.4.	Jak mogę rozwijać swoją odwagę?	75
3.5.	Czas dla Ciebie	77
<b>4.</b>	<b>WARTOŚCI</b>	<b>79</b>
4.1.	Czym są wartości lidera?	79
4.2.	Wartości wspierają przekonania	85
4.3.	Wartości źródłem motywacji	89
4.4.	Wartości w sytuacjach kryzysowych	93
4.5.	Czas dla Ciebie	95
<b>5.</b>	<b>WIZJA</b>	<b>99</b>
5.1.	Jeśli nie wiesz, dokąd zmierzasz, na pewno nigdy tam nie dojdiesz, czyli kilka słów o potrzebie wizji	99
5.2.	Wizja lidera i jej wpływ na otoczenie	105
5.3.	Jak stworzyć osobistą wizję i czego ma ona dotyczyć?	108
5.4.	Jak wspierać wizje innych, aby osiągnąć sukces?	124
5.5.	Czas dla Ciebie	126
<b>6.</b>	<b>PASJA</b>	<b>129</b>
6.1.	Czym jest pasja?	129
6.2.	Pasja jest zaraźliwa	131
6.3.	Jak zapalić siebie i innych do realizacji osobistych celów	133
6.4.	Czas dla Ciebie	136
<b>7.</b>	<b>MISTRZOSTWO OSOBISTE</b>	<b>139</b>
7.1.	Kultura ciągłego doskonalenia siebie i innych	139
7.2.	Kluczowe obszary doskonalenia	144
7.3.	Bądź cierpliwy — za wartościowe rzeczy trzeba zapłacić	147
7.4.	Czas dla Ciebie	149
<b>8.</b>	<b>POCZUCIE HUMORU</b>	<b>151</b>
8.1.	Jeśli nie potrafisz śmiać się z siebie, możesz być niebezpieczny	151
8.2.	Jak rozwijać w sobie poczucie humoru i dystans do siebie	153
<b>9.</b>	<b>SUKCES WYMAGA WSPÓŁPRACY</b>	<b>155</b>
9.1.	Żeby osiągnąć sukces, potrzebujesz pomocy innych liderów	155
9.2.	Obawa przed lepszymi od siebie	158
9.3.	Prawo wnoszenia wartości	159

---

## **SAMOŚWIADOMOŚĆ LIDERA**

---

### **2.1. CO TO JEST SAMOŚWIADOMOŚĆ I DLACZEGO MUSISZ BYĆ ZE SOBĄ SZCZERY?**

Samoświadomość jest fundamentem każdego sukcesu. Bez znajomości samego siebie nic nie może się udać, bo aby zaplanować drogę do celu, musisz wiedzieć, skąd wyruszasz. Podczas indywidualnych sesji coachingowych najczęściej wspieram moich klientów w pracy nad osiągnięciem celów biznesowych i osobistych lub łączonych. Typowy taki proces rozpoczyna się więc od postawienia zasadniczych pytań: „Nad czym chcesz pracować? Co chcesz osiągnąć?”. Na tym etapie pracy powinien pojawić się cel. Czasem jest on dokładnie określony, a czasem musimy go wspólnie doprecyzować. Jednak prawdziwe wyzwanie to określenie stanu obecnego danej osoby. Często zajmuje nam to nawet dwa spotkania. W Twojej głowie mogą się teraz pojawić pytania: „Czy to takie ważne, na jakim etapie życia się znajduję? Czy muszę się na tym koncentrować?”. Podobnie reaguje część moich klientów i wtedy zawsze posługuję się pewną sprawdzoną metaforą. To trochę tak jak z korzystaniem z nawigacji satelitarnej GPS. Możesz kupić najbardziej zaawansowane technologicznie urządzenie, najbardziej aktualne i superprecyzyjne mapy oraz znać dokładny adres miejsca, do którego chcesz trafić. Na nic jednak zdadzą się te rozwiązania, jeśli Twój samochód będzie się znajdował w głębokim tunelu, gdzie urządzenie nie będzie

mogło połączyć się z satelitą, aby określić Twoją obecną pozycję... To tak jak w życiu — możesz wiedzieć, co chcesz osiągnąć (znać dokładny adres), posiadać odpowiednią wiedzę i umiejętności (doskonały terminal GPS i mapy), ale jeśli nie będziesz wiedział, na jakim etapie swojego życia i rozwoju jesteś, planowanie nie ma żadnego sensu. Czy ta idea nie jest prosta? Pomyślisz pewnie, że jest. Okazuje się jednak, że jej realizacja nie jest taka łatwa. Dlaczego? Ponieważ doskonale potrafimy oszukiwać samych siebie. Chcąc regulować sobie samopoczucie, albo nie doceniamy swoich możliwości, albo, przeciwnie, przeceniamy je. W obydwu przypadkach konsekwencje mogą być poważne. Przypomina to trochę sytuację kierowcy rajdowego F1, który ma pojechać w ważnym wyścigu. Aby jego działania były maksymalnie efektywne, powinien:

- Określić poziom swoich umiejętności jako kierowcy.
- Znać swój bolid: wiedzieć dokładnie, jak się on zachowuje w różnych sytuacjach na torze, jak przyspiesza i hamuje, na czym polega jego przewaga nad bolidami innych zawodników, a na czym jego słabość.
- Znać tor, na którym będzie się odbywał wyścig: miejsca, gdzie można przyspieszyć, a gdzie powinno się zwolnić, punkty szczególnie niebezpieczne i takie, gdzie można prowadzić niemalże z zamkniętymi oczami.

Jak myślisz, po co mu ta wiedza? Odpowiedź powinna być już dla Ciebie oczywista: po to, aby w maksymalny sposób wykorzystał swój potencjał i bezpiecznie dojechać do celu. Jeśli kierowcy zabraknie tej wiedzy, może:

- przejechać wyścig w zachowawczy sposób, minimalizując ryzyko i wykorzystując tylko część swoich możliwości;

- pojechać brawurowo, narażając się na poważny wypadek lub nawet śmierć.

Nie wiem, czy już dostrzegasz wszelkie analogie pomiędzy tą metaforą a swoim życiem. Pomyśl, czy naprawdę zdajesz sobie sprawę z tego, co do tej pory osiągnąłeś, co potrafisz i jakie masz naturalne talenty? A czy myślałeś też o swoich słabościach, naturalnych deficytach i braku kompetencji?

Podczas prowadzonych przeze mnie sesji coachingowych często spotykam się z tego typu podejściem. Nazwałem je strategią zachowawczą i strategią ryzykanta. Obie prowadzą do kiepskich rezultatów i nie warto ich stosować w życiu. Pozwól, że w kilku zdaniach je opiszę, tak abyś mógł w pełni zdać sobie sprawę z tego, jakich zachowań warto unikać.

## Strategia zachowawcza

*Nie wychylam się za mocno, bo jeszcze sobie nie poradzę i stanę się pośmiewiskiem.*

Brak wiedzy o sobie jest przyczyną braku pewności siebie i zachowawczego działania. To jedna z najważniejszych przyczyn porażek. Dziś osiągnięcie sukcesu w jakiegokolwiek dziedzinie wymaga zrobienia czegoś niestandardowego lub czegoś standardowego, ale w niestandardowy sposób. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy dokładnie wiemy, na ile nas stać, co potrafimy i na czym polega nasza naturalna przewaga nad innymi. Jeśli tej wiedzy nie mamy, to dla zachowania bezpiecznego status quo łatwo jest nam przechodzić na „tryb oszczędny”. W ten sposób ograniczamy możliwość pojawienia się ewentualnych naturalnych zagrożeń, ale też pozbawiamy siebie szansy na sukces. Jeśli stosujesz tę strategię w swoim życiu, pomyśl, jak wiele możliwości tracisz bezpowrotnie. Obserwując zachowania i postawy ludzi, doszedłem do przekonania, że prawie

każdy z nas kieruje się tą strategią — jeśli nawet nie w całym życiu, to przynajmniej w jego wybranych obszarach. Z punktu widzenia naszych pierwotnych potrzeb wydaje się to być nawet słusznym postępowaniem. Pamiętaj jednak, że świat kręci się coraz szybciej i wymierne efekty będą osiągać tylko ludzie potrafiący w maksymalny sposób wykorzystać swój potencjał. Do tego potrzebna Ci jest samoświadomość.

W tym momencie pracy nad książką pojawiła się we mnie pokusa, aby bezpiecznie przejść dalej w naszych rozważaniach. Jednak byłoby to nieuczciwe wobec Ciebie, a także wobec mnie samego, bo... strategia zachowawcza towarzyszyła mi przez większą część życia... Naprawdę... Pomyślisz pewnie teraz: „No dobrze, skoro ta strategia jest taka zła, to dlaczego mimo jej stosowania tak wiele udało ci się osiągnąć?”. To bardzo dobre pytanie, ponieważ pozwala nam ono pokazać wyjątkowe ryzyko, jakie się kryje za omawianą strategią. To prawda, że mimo jej stosowania wiele udało mi się osiągnąć, jednak tempo mojego rozwoju było znacznie wolniejsze, niż mogłoby być. Podstawowym motorem moich działań było zawsze osiąganie osobistych celów w maksymalnie bezpieczny dla mnie sposób. Ponieważ nie do końca zdawałem sobie sprawę z tego, co wiem i jak wiele potrafię, wołałem się czegoś w ogóle nie podejmować, niż narażać się na ryzyko popełnienia błędu. Z tego powodu moje sukcesy były znacznie mniejsze niż sukcesy wielu moich koleżanek i kolegów, którzy osiągnęli lepsze rezultaty i w dodatku w dużo krótszym czasie. Dopiero w 2004 roku, podczas jednego ze szkoleń, w którym uczestniczyłem, doświadczony trener, przytaczając przykład kierowcy rajdowego, uświadomił mi realny koszt stosowania strategii zachowawczej. Owszem, stosując ją, możesz czuć się bezpiecznie, unikasz błędów, ale jednocześnie odbierasz sobie szansę na wykorzystanie maksimum swojego potencjału. To wyjątkowy grzech i wykroczenie przeciwko całej Twojej ludzkiej doskonałości. Szkolenie było



momentem przełomowym. Od tego czasu nieustannie się staram jak najwięcej o sobie dowiedzieć — pytam, sprawdzam i obserwuję. To działa!

## Strategia ryzykanta

*Ja nie dam rady? Ja zawsze daję radę! Kto, jak nie ja?!*

Strategia ryzykanta to zupełnie inny sposób postępowania niż strategia zachowawcza. Jest pewna grupa ludzi, którzy, nie zważając na swoje realne możliwości, podejmują się zadań, do których nie są wystarczająco dobrze przygotowani. Jak łatwo się domyślić, konsekwencje takiego zachowania mogą być nawet poważniejsze niż konsekwencje postępowania zachowawczego. Dlaczego? Ponieważ brawura i ryzykanctwo dość szybko prowadzą do katastrofy. O ile w strategii zachowawczej ryzykujesz to, że osiągniesz rezultaty mniejsze niż to możliwe, to w przypadku strategii ryzykanta często ryzykujesz wszystko, co masz: karierę, zdrowie, rodzinę, a nawet życie. Co ciekawe, przy braku samoświadomości i przy skłonnościach do stosowania tej strategii możesz też stać się ofiarą czyichś decyzji. Podczas kilkunastu lat współpracy z korporacjami kilka razy obserwowałem sytuację, kiedy na stanowisko menedżerskie awansowano osobę zupełnie do tego niegotową. Młody, świetny sprzedawca z dnia na dzień zostawał przeniesiony na stanowisko dyrektorskie. Powody były różne — potrzeba chwili, rozgrywki personalne, gra korporacyjna i wiele innych. Oczywiście propozycja awansu jest na tyle atrakcyjna, że zdrowy rozsądek przegrywa z wizją wysokiej pensji i zestawu dyrektorskich zabawek. Zresztą powszechnie wiadomo, że nic tak nie fascynuje jak władza i wysoki status. Ta z pozoru wspaiała sytuacja niespodziewanego awansu może się łatwo zamienić w życiowy dramat. Wyobraź sobie, co się dzieje z człowiekiem, który podjął się zadań, z których nie jest w stanie się wywiązać. W naturalny sposób próbuje się on do tej sytuacji jakoś przystoso-

wać. Jako dyrektor nie bardzo może już pytać o rzeczy oczywiste. Pytanie jednak brzmi: oczywiste dla kogo? Stres, działanie bez wystarczającej wiedzy, błędne decyzje i ryzyko odpowiedzialności to tylko namiastka tego, co go spotka. Wśród moich klientów jest co najmniej kilku menedżerów, których start na stanowisko przebiegał w taki właśnie sposób. Większość z nich twierdzi, że mieli dużo szczęścia, że mieli dużo szczęścia i mimo wszystko udało im się przetrwać. Jednak wspominają też swoich kolegów, którym tego szczęścia zabrakło... Może się zdarzyć, że niespodziewanie awansowany nowy dyrektor po pół roku zostanie zwolniony. Będzie miał w tej sytuacji przynajmniej dwa wyjścia — wrócić na niższy poziom w strukturze organizacji lub szukać kolejnego dyrektorskiego stołka. Oba rozwiązania są jednak mocno problematyczne. Powrót na niższe stanowisko to problem dla rekrutera, który będzie się zastanawiał, jak były dyrektor, który teraz ma być sprzedawcą, pogodzi się z taką degradacją. Przy drugiej możliwości — próbie zachowania funkcji dyrektora — wszyscy będą się zastanawiać, czy półroczne doświadczenie na takim stanowisku wystarczy, aby sprostać tej roli w nowej organizacji. Jak widzisz, sytuacja może stać się patowa.

No dobrze, ale wróćmy już do ogólnej koncepcji samoświadomości. Kiedy w prywatnych rozmowach pytam ludzi o to, co o sobie myślą, często spostrzegam wyraźne zdziwienie i lekką konsternację: „Jak to co myślę? Nazywam się tak i tak, zajmuję się tym i tym, proste!”. „No dobrze”, odpowiadam, „powiedziałeś, że się zajmujesz tym i tym. A czy kiedykolwiek pomyślałeś o tym, co by było, gdybyś wyszedł poza ramy swojej codzienności i zastanowił się, co jeszcze mógłbyś robić, bo być może nie wykorzystujesz nawet 10 procent swoich naturalnych możliwości?”. Dla wielu osób to pytanie jest tak dziwne, jakby było wypowiedziane w obcym języku! A jednak niezadanie sobie tego pytania może kosztować Cię wyjątkowo wysoką cenę! Bo jak będziesz się czuł, u końca swoich dni uświadamiając

sobie, jak wielu ciekawych rzeczy nigdy nie zrobiłeś, gdyż po prostu nawet o nich nie pomyślałeś? Z drugiej strony warto wiedzieć, jakie są nasze osobiste predyspozycje i atuty, tak aby wybrać właściwy wyścig. Mając 160 cm wzrostu, zawodowym graczem koszykówki raczej nie będziesz, a z osobowością introwertyka trudniej Ci się będzie odnaleźć w roli handlowca czy prezentera. Świadomość siebie jest więc fundamentem udanego życia.

W tym miejscu chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na niezwykle istotny element samoświadomości, jakim jest uczciwość wobec siebie samego. Wiele osób, z którymi na ten temat rozmawiałem, deklarowało chęć dokonania osobistego bilansu szans i zagrożeń, jednak miało ogromny problem z obiektywną oceną siebie. Często powtarzam, że sztukę okłamywania siebie człowiek opanował do poziomu mistrzowskiego. Najczęściej zupełnie nad tym okłamywaniem nie panujemy, gdyż następuje ono w naszej podświadomości jako mechanizm obronny. To, czego nie możemy zmienić w rzeczywistości na poziomie faktów, w miarę łatwo możemy zmienić i nadać nowe, wygodne dla nas znaczenie. Ten naturalny mechanizm służył i nadal służy człowiekowi do kontrolowania emocji. Jednak jeśli naprawdę chcemy przejąć kontrolę nad własnym życiem, musimy nad nim zapanować. W dalszej części książki zaproponuję Ci praktyczne sposoby poradzenia sobie z tą naturalną tendencją, teraz jednak na poziomie idei chcę wyraźnie zaznaczyć potrzebę uczciwości wobec samego siebie. Dlaczego o tym piszę? Pracując z menedżerami w dużych korporacjach, bardzo często spotykam się ze zjawiskiem, które nazywam Czynnikiem EW. „EW” to skrót od wyrażenia „Efektowny Wizerunek”, który zasadniczo odnosi się do osobistego PR, stosowanego przez wielu wytrawnych graczy korporacyjnych. W samej idei dbania o wizerunek i opinię nie ma nic złego. Jednak kiedy wizerunek ten jest w większym stopniu oparty na radosnej kreacji i stosowaniu socjotechniki, a nie

na faktach, może się stać źródłem problemów. Zasada budowania wizerunku jest prosta — eksponuj swoje silne strony i atuty. Tyle, tylko tyle! Tematyka ta jest mi niezwykle bliska ze względów zawodowych i jeszcze dwa lata temu mógłbym nieco inaczej przedstawić to zagadnienie. Na własnej skórze doświadczyłem, jak wiele szkody może przynieść okłamywanie samego siebie. W 2007 roku kiedy rozpoczynałem pracę na własną rękę, było mi ciężko. Przeprowadziłem się do Warszawy, miasto było mi obce, nie miałem znajomych, a o przyjaciółach nawet nie wspomnę. Poza tym wielki strach, ogromne wyzwanie i mocno już konkurencyjny rynek szkoleniowo-coachingowy. Przy prawie każdej rozmowie z potencjalnymi klientami jako jedno z pierwszych padało pytanie: „Panie Robercie, a ile pan ma lat?”. Zastanawiałem się, o co chodzi, dlaczego oni wszyscy tak wyraźnie dają mi do zrozumienia, że jestem za młody. No cóż, mam taką dziecięcą fizjonomię, którą nazywam „babyface” i którą wtedy gdy miałem dopiero trzydzieści lat, dało się szczególnie zauważyć. Moja reakcja była natychmiastowa: „Mam być starszy? Nie ma sprawy! To się da zrobić!”. Szybka zmiana wizerunku, polegająca na stylizacji na pana pod pięćdziesiątkę: klasyczna fryzura, sposób mówienia i zachowania typowy dla osób w tym wieku — i gotowe! Tak mocno wczułem się w swoją nową rolę, że sam uwierzyłem, że mentalnie mam już te pięćdziesiąt lat. Czy była to prawda? Absolutnie nie i choć moje nowe oblicze spowodowało, że pytań o mój wiek było mniej, to ja czułem się jakoś nieswojo. Ciężar udawania był tak ogromny, że trudno mi się było skoncentrować na działaniu. Moją sytuację mogę porównać do sytuacji pewnego typu młodych dziewczyn, których jedynym zmartwieniem jest to, jak wyglądają. Zamiast skupić się na pracy czy rozmowie, wечно zerkają w lusterko i zastanawiają się: „Czy dobrze wyglądam?”. Znasz to? No właśnie! Pamiętaj więc, aby tak nie robić. Mój problem polegał na tym, że oprócz tego, iż nie mogłem

sobie poradzić ze swoim wizerunkiem zewnętrznym, pogubiłem się także w swoim świecie wewnętrznym. Ponieważ zajmuję się szeroko pojętym rozwijaniem ludzi, to w związku z moją wyimaginowaną „pięćdziesiątką” pojawiła się pokusa, aby stać się mentorem. Wyobraź sobie tę komiczną sytuację — trzydziestolatek, który przebrał się za pięćdziesięciolatka i udaje, że posiada jego życiową mądrość. Jak się pewnie domyślasz, mój plan się nie powiódł. W obszarze przywództwa, którym się zajmowałem, te wewnętrzne sprzeczności nie dawały mi szansy na stworzenie własnej, spójnej koncepcji. Momentem przełomowym była rozmowa z wyjątkowo mądrą kobietą, która postanowiła mnie w tym temacie nieco uświadomić. Okazało się, że wcale nie muszę mieć pięćdziesięciu lat ani na ten wiek wyglądać, aby mówić o przywództwie. To, kim jestem, co zrobiłem, z kim pracowałem, co wiem i co myślę, daje mi prawo, aby z pozycji trzydziestoparolatka zabierać głos w tym temacie. Nie jako wyrocznia, nie jako mentor i nauczyciel, ale jako inspirator. Jako ktoś, kto wiele widział i doświadczył, a teraz w nienarzucający niczego sposób chce się swoją wiedzą podzielić. I to było to! Od tamtego momentu wszystko zaczęło się układać. Sprawy nabrały tempa, a ja, nieskrępowany, mogłem robić swoje. Już się nie zastanawiałem, czy dane zachowanie pasuje do mojego wizerunku. Teraz liczyło się tylko to, czy jestem sobą. Pierwszego stycznia 2008 roku, kiedy znalazłem chwilę, aby zastanowić się nad sobą i nad tym, co robię, w zupełnie niekontrolowany sposób zapisałem w swoim notatniku zdanie: „Na kłamstwie niczego nie zbudujesz — bądź sobą...”. Pomyśl o tym...

# PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
- A close-up photograph of four hands, two from the top and two from the bottom, holding four interlocking puzzle pieces. Three pieces are olive green, and one is red. The hands are positioned as if they are about to assemble the pieces.
- 1. ZAREJESTRUJ SIĘ**
  - 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI**
  - 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ**

Zmień swoją stronę WWW  
w działający bankomat!

**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

*Obudź w sobie lidera* to książka skierowana do każdego, kto chciałby przejąć kontrolę nad własnym życiem, mądrze je przeżyć oraz dać sobie szansę na szczęście i sukces. W dzisiejszych bardzo dynamicznych czasach coraz trudniej jest nam budować zdrowe relacje z innymi, bo nawet sami ze sobą często nie możemy dojść do porozumienia. Ciągły brak czasu, zmieniające się nieustannie priorytety i działanie w stresie wpływają na nas w destrukcyjny sposób, odbierając przyjemność z codziennego życia. Czy można jakoś temu zaradzić? Czy można znaleźć sposób na szczęście i sukces?

Odpowiedzią na te pytania jest koncepcja świadomego przywództwa osobistego, oparta na siedmiu filarach budujących postawę człowieka, który niezależnie od zajmowanego stanowiska, roli życiowej, wykonywanego zawodu czy statusu materialnego może przejąć kontrolę nad własnym losem i nadać mu sens. Świadome przywództwo osobiste to również sposób na skupianie innych wokół siebie i zarażanie ich entuzjazmem dla naszych celów. Model ten powstał w efekcie współpracy i rozmów z wieloma ludźmi sukcesu – przedsiębiorcami, menedżerami i gwiazdami polskiego show-biznesu – oraz na podstawie własnych życiowych doświadczeń autora. To propozycja i inspiracja, z której każdy może wybrać to, co zechce, i obudzić w sobie lidera!

#### Kim zatem jest świadomy lider?

Mianem świadomego lidera autor określa każdego, kto wykształci u siebie taką osobistą postawę. Ludzie, którzy odnoszą sukcesy i są przy tym szczęśliwi, kierują się w życiu tylko kilkoma prostymi zasadami.

#### Czy jesteś ciekaw, jakie to zasady?

Czy chciałbyś poznać sekrety prawdziwych liderów i stać się jednym z nich?

**Jeśli tak, otwórz książkę** – Robert Jasiński odkryje przed Tobą siedem obszarów kluczowych dla Twojego rozwoju, następnie podpowie Ci, jak je w sobie właściwie rozwijać.



**ROBERT JASIŃSKI** – mówca inspiracyjno-motywacyjny, członek Stowarzyszenia Profesjonalnych Mówców w Polsce, zawodowy coach (ICC) i trener. Absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Biznesu National Louis University w Nowym Sączu. Ma za sobą więcej niż dziesięć lat doświadczenia korporacyjnego (od 1997 roku) w obszarach sprzedaży, zarządzania i szkoleń. Od 2007 roku całkowicie oddał się pasji wspierania innych w rozwoju osobistym i zawodowym. Specjalizuje się w pracy z menedżerami wysokiego i średniego szczebla, prywatnymi przedsiębiorcami, przedstawicielami wolnych zawodów i gwiazdami polskiego show-biznesu. Jest ekspertem w zakresie świadomego przywództwa i komunikacji zorientowanej na rezultaty. Więcej informacji na [www.robertjasinski.pl](http://www.robertjasinski.pl).

Patroni medialni:

Radio PiN

Money.pl

JOBS.pl  
Twoja Szansa Pracy

KARIERA MANAGERA.PL

sophisti.pl

Partner merytoryczny:



książki **klasy**business

Nr katalogowy: 7352



Księgarnia internetowa:

<http://onepress.pl>



Zamówienia telefoniczne:

0 801 339900



0 601 339900

**one**  
p r e s s

Sprawdź najnowsze promocje:

● <http://onepress.pl/promocje>

Książki najchętniej czytane:

● <http://onepress.pl/bestsellery>

Zamów informacje o nowościach:

● <http://onepress.pl/nowosci>

Hellon SA

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 230 98 63

e-mail: [onepress@onepress.pl](mailto:onepress@onepress.pl)

<http://onepress.pl>

Cena 34,90 zł

ISBN 978-83-246-3591-7



9 788324 635917